

## Bezinteresowne pomaganie ma we krwi

data aktualizacji: 2023.08.09 autor: Redakcja



(fot. Joanna Młynarczyk)

**Michał Nowecki, naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej we Wręczy jest honorowym krwiodawcą. Oddał już 13 litów tego bezcennego leku. Przed nim kolejny krok - dołączenie do bazy dawców szpiku.**

Wszystko zaczęło się w 2015 roku, kiedy kuzyn Michała zachorował na białaczkę. - *Pilnie potrzebna była krew i wtedy pierwszy raz zgłosiłem się do punktu krwiodawstwa w Skierniewicach - wspomina Michał Nowecki, naczelnik OSP Wręcza. - Weszło mi w krew to oddawanie do tego stopnia, że nie mogę doczekać się kolejnej wizyty w punkcie. Właśnie wskoczyło mi 13 litrów - dodaje. przyznaje.*

Zawodowo 31-letni Michał jest sprzedawcą, pracuje na składzie opału oraz jako kierowca.

- *Nikt w firmie nie robi mi problemu, kiedy jadę do wezwania - mówi Michał Nowecki - Gdy słyszę alarm w strażnicy, zostawiam wszystko i w ciągu pięciu minut jestem gotowy do udziału w akcji.*

**Druhem w OSP we Wręczy jest od 13 lat.** Zaczął od członkostwa w młodzieżowej pożarniczej. Gdy tylko stał się pełnoletni ukończył wszystkie kursy, by móc uczestniczyć w akcjach wyjazdowych.

*- U nas to już rodzinna tradycja, że mężczyźni zostają strażakami. Prezes OSP Wręcza, Krzysztof Bodecki jest moim wujkiem, tata jest w straży, dziadek również był strażakiem - wylicza.*

W straży udziela się też mama Michała, jego żona oraz bracia jego ojca. Przyznaje, że wszyscy oni zaszczytli w nim to, że trzeba ludziom pomagać.

*- Przecież nigdy nie wiadomo, kiedy sami będziemy potrzebować pomocy - podkreśla. - Oddawanie krwi nic nie kosztuje, kiedy jesteśmy zdrowi, a ja chcę ludziom pomagać, bo taka też jest misja OSP, bezinteresowne wsparcie - dodaje.*

Podkreśla, że gdy słyszy wycie syreny, nie jest ważne w jakim miejscu się znajduje i co robi. Jest gotowy, by nieść pomoc.

*- Nieważne, czy jestem w domu, w pracy, czy jem obiad, lub odpoczywam, rzucam wszystko i pędzę, bo powiadomienie oznacza, że ktoś jest w potrzebie - mówi Michał. - Kiedy inni swój wolny czas spędzają dowolnie, ja siedzę w straży załatwiając papierkowe sprawy, czy udoskonalając wyposażenie samochodu, bo po każdej akcji wiemy, jak do kolejnej przygotować się lepiej - podkreśla.*

Przy OSP Wręcza prężnie działa młodzieżowa drużyna pożarnicza.

*- Pociuszające jest to, że sporo chłopaków jest chętnych, by wstąpić w szeregi straży, chcą to robić i nie trzeba nikogo zmuszać, sami z siebie wstępują do drużyny - chwali młodych adeptów Michał Nowecki.*

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/42483-bezinteresowne-pomaganie-ma-we-krwi>